

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI).

CZWARTEK 30 MARCA 1950 ROKU

Nr 88 (1369)

Wspaniałe osiągnięcia

polskiego handlu zagranicznego w r. 1949 *Bratnia pomoc Związku Radzieckiego* leży u podstaw naszych sukcesów gospodarczych

WARSZAWA (PAP) — Ministerstwo Handlu Zagranicznego podaje następujące dane dotyczące realizacji obrotu towarowego z zagranicą za rok 1949:

Obroty polskiego handlu zagranicznego w roku 1949 osiągnęły cyfrę 5.096 mln. rubli, co w stosunku do obrotów w roku 1948 stanowi wzrost wartości o 19,3 proc.

Pomyślne kształtowanie się importu

Ogólna wartość importu osiągnęła 2.530,5 mln. rubli, co oznacza wzrost o 2,9 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Stanowi to 96 proc. sumy wartości, przewidywanej w planie na rok 1949.

Osiągnięcie niższej cyfry, aniżeli przewidywana w planie, tłumaczy się tym, że w ciągu roku, dzięki pozytywnym wynikom akcji oszczędnościowej w kraju, w szczególności w

odniesieniu do artykułów pochodzących z importu, można było ograniczyć import niektórych towarów z zagranicy bez szkody dla planu produkcji.

Ponadto na obniżenie wartości importu wpłynęły zmiany cen na rynku światowym.

W porównaniu z rokiem 1948 nastąpiło poważne obniżenie przywozu artykułów rolniczo-spożywczych, jak również importu towarów, jak np. masło, pszenicy i tuszowanej jadalnej dla zaspokojenia potrzeb ludności.

Równocześnie zaznaczył się wzrost importu surowców dla podstawowych gałęzi przemysłu. Import surowców dla produkcji nawozów sztucznych wzrósł przeszło dwukrotnie, skór surowych i kauczuku przeszło o połowę, wełny, bawełny i innych surowców włókienniczych od 12 do 40 procent, rud i koncentratów metali do 25 procent.

Plan importu dóbr inwestycyjnych w roku 1949 wykonano w 117 proc., co oznacza wzrost w porównaniu z importem roku ubiegłego o przeszło 50 procent.

Ogółem strukturalnie import przedstawił się następująco: udział w imporcie w 1949 roku wynosił:

- 1) surowców i półfabrykatów do produkcji — 63,6 proc.
- 2) artykułów konsumpcyjnych:
 - a) rolniczo-spożywczych 8,8 proc.
 - b) przemysłowych 6,5 proc.
- 3) dóbr inwestycyjnych 21 proc.

Wzrost wartości eksportu

Ogólna wartość eksportu wynosiła w roku 1949 około 2.476 mln. rubli, co stanowi wzrost o 16 proc. wartości eksportu w roku 1948 i około 87 proc. planowanej wartości eksportu.

Osiągnięcie niższej wartości eksportu od przewidywanej tłumaczy się oszczędzaniem w imporcie, wobec czego można było zmniejszyć plan eksportu, a dodatkowa ilość towarów skierować na rynek krajowy.

W dziedzinie eksportu miał miejsce, w porównaniu z rokiem 1948, poważny wzrost wywozu artykułów rolniczo-spożywczych, a mianowicie przeszło o połowę, a także eksportu wyrobów przemysłowych, jak np. tabory kolejowego siedmiośladowego, obrabiarek czterokrotnie, innych wyrobów metalowych od 50 do 100 proc., wyrobów przemysłu chemicznego i mineralnego od 50 do 60 proc.

Rozszerza się stale asortyment towarowy naszego eksportu.

W roku 1949 strukturalnie eksport nasz przedstawiał się następująco:

- 1) surowce i półfabrykaty 63,8 proc., w tym węgiel i koks 46 proc.
- 2) artykuły rolniczo-spożywcze 20 proc.
- 3) wyroby przemysłowe 16,2 proc.

Rozwój wymiany towarowej z ZSRR i krajami demokracji ludowej

Na czoło naszych stosunków gospodarczych z zagranicą, podobnie jak w latach poprzednich, wysuwa się wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim i pomoc okazana nam przez ZSRR w dostawach towarów, pomocy technicznej i innych dziedzinach współpracy gospodarczej.

Związek Radziecki jest głównym dostawcą dóbr inwestycyjnych, bawełny, rudy, metali kolorowych, tuszów, produktów naftowych i innych oraz poważnym odbiorcą wyrobów naszego przemysłu, jak tabory kolejowego, chemikali, wyrobów włókienniczych, wyrobów metalowych, węgla, cementu, tkanin i in.

Poważnie wzrosły również w stosunku do roku 1948 obroty z krajami demokracji ludowej, szczególnie z Węgrami (przeszło 3-krotnie), Bułgarią, Rumunią i Albanią oraz z Niemiecą Republiką Demokratyczną. Łączny udział ZSRR, krajów demokracji ludowej i Niemiec Republiką Demokratyczną w naszym handlowym wynoszą w ubiegłym roku 44 proc. W roku bieżącym ogólnie nasze obroty z blisko 50 krajami, z którymi utrzymujemy stosunki handlowe, wzrosną o około 10 proc., wymiana zaś z krajami obozu walki o pokój — o 23 proc., dzięki czemu nastąpi dalsze zwiększenie udziału tych krajów w całości handlu zagranicznego Polski Ludowej.

perspektywy poważniejszego rozwoju stosunków z krajami zamorskimi.

Układy handlowe na rok 1950

Podpisane układy o wzajemnych dostawach na rok 1950 ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami demokracji ludowej, stwarzają mocne podstawy do dalszego rozwoju wzajemnych stosunków handlowych, bardzo poważnego ich rozszerzenia oraz zabezpieczenia w przeważającej części potrzeb importowe naszej gospodarki narodowej w pierwszym roku Planu Sześcioletniego.

W odpowiedzi na apel cementowni „Grodziec”

Robotnicy, chłopcy i młodzież godnie uczczą swoje Święto wykonując zobowiązania 1-Majowe

WARSZAWA (PAP). Apel cementowni „Grodziec” zmobilizował całą klasę robotniczą do uczczenia Święta mas pracujących Czynem 1-Majowym. Z całego kraju napływają już meldunki o podejmowaniu konkretnych zobowiązań, m. in. przez górników, hutników, pracowników budowlanych, kolejarzy i pociągów. Apel podejmują również masy pracujące wsi oraz młodzież szkolną.

„Postanawiamy wykonać plan półroczny do 15 maja” — głosi zobowiązanie kopalni rudy „Staszec” w woj. kieleckim. Dla wykonania tego zadania 193 przedrodników pracy zobowiązało się do zwiększenia ilości wyprodukowanego w tym czasie towarów, z tymi warunkami, że w razie trudności w wywiązaniu się z planem, wyeliminowanie nieusprawiedliwionych nieobecności w pracy.

Załoga wapi „Stalowa Wola” podjęła także zobowiązania produkcyjne.

Na naradzie wytwórczej załogi oddziału PPB nr 10 w Krakowie, zatrudnionej przy budowie kompleksu gmachów Akademii Górniczo-Hutniczej i tzw. miasteczka studentów, podjęto szereg zobowiązań do uczczenia międzynarodowego święta klasy robotniczej. Narada stwierdziła wykonanie zobowiązań podjętych na apel górnik Markiewic. Postanowiono podwyższyć dotychczas wykonywane normy o 20 proc.

Spśród kolejarzy pierwszy zameldował o podjęciu Czynu 1-Majowego pracownicy warszawski w Szczecinku. Postanowiono wykonać dodatkowo 2 okresowe rewizje wagonów towarowych.

Również wśród pociągów pierwszy odpowiedział pracownicy okręgu szczecińskiego. Na naradach powiatowych zobowiązali się oni rozprawić do dnia 1 maja ponad plan 5.600 egzemplarzy „Gromady”, „Chłopięcej Drogi” i „Rolnika Polskiego”. Listonosze miejscy zobowiązali się do zwiększenia ilości wydanych gazet, prenumeratę piśmie „Trybuna Ludu”. „O trwałą pokój, o demokrację ludową”, „Wolność” i „Przyjaźń”.

Jednocześnie listonosze wiejski i miejscy woj. szczecińskiego wezwali do współzawodnictwa w rozpowszechnianiu prasy robotniczo-chłopskiej listonoszy woj. wrocławskiego.

W Częstochowie zespół monterów PZPW Nr 11 zatrudniony przy budowie czesalni wełny, podjął zobowiązania ukończenia montażu do dnia 1 maja, zamiast, jak zaplanowano, do dnia 30 czerwca rb. Załoga montażowa, w oparciu o dotychczasowe doświadczenia, utworzyła trzy specjalne brigady szybkościowe, które przyczynią się do wykonania zobowiązań.

Liczne gromady, członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz pracownicy spółdzielczych i państwowych ośrodków maszynowych podjęli zobowiązania do uczczenia święta mas pracujących. Pierwsza wystąpiła gromada Królików w pow. sżybskim, która postanowiła skończyć przedteminowo siewy wiosenne, naprawić drogę na przestrzeni 1 km. oraz urządzić i uruchomić przedszkole.

Chłopi z innych gromad postanowili uczcić 1 Maja zorganizowaniem licznego zjazdu przywiezieniem w swoich wsiach.

Spśród młodzieży szkolnej pierwszy podjął zobowiązanie dla uczczenia Święta Pracy członek ZMP — uczniowie Gimnazjum Przemysłowego w Grodzisku Mazowieckim.



Robotnicy Mediolanu przystąpili do generalnego strajku, protestując przeciwko uchwalonym przez rząd włoski antyrobotniczym ustawom, skierowanym przeciw prawu robotników do walki strajkowej. Na zdjęciu demonstrujący robotnicy niosą transparenty z napisami: „Nigdy nie będziemy produkować sprzętu wojennego!”

Prezydent RP tow. Bolesław Bierut nadał wysokie odznaczenia państwowemu załodze parowozu — rekordzisty

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP Bolesław Bierut udekorował w Belwederze dnia 27 bm. odznaczeniami państwowymi załogę parowozu PM-2-5 za usługi położone w dziedzinie usprawnienia gospodarki parowozowej.

Odznaczeni zostali: orderami „Sztandar Pracy” II klasy — rajonizator G. Mlewicki oraz maszyniści — W. Czapezyk i M. Krygier, Złotymi Krzyżami Zasługi — maszynista B. Szware i pomocnik maszynisty F. Kranc, Srebrnymi Krzyżami Zasługi — pomocnicy maszynisty — L. Kramp i M. Marganski.

Wrażając odznaczenia Prezydent RP w serdecznych słowach podziękował przodującym kolejarzom za ich dotychczasowe wybitne osiągnięcia i życzył im dalszych sukcesów w pracy. Za pośrednictwem odznaczonych przodowników Prezydent RP przekazał również serdeczne pozdrowienia wszystkim kolejarzom polskim i życzenia, by ruch racjonalizatorski objął najszerze masy pracowników kolejowych.

W uroczystości uczestniczyli: Min. Komunikacji inż. J. Rabanowski oraz kierownik Wydziału Komunikacyjnego KC PZPR tow. M. Popiel.

Po dekoracji Prezydent RP podejmował odznaczonych lampką wina.

Górnicy kopalń rud żelaznych dziękują Rządowi RP za przyjęcie Karty Górnicej

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz otrzymał od aktywów partyjnych i związków zawodowych w Związku Górnictwa i Hutnictwa, w Częstochowie, gorące i szczere powitanie i wyrażenie uznania dla przyjęcia Karty Górnicej. Zarząd Związku Górnictwa i Hutnictwa, w Częstochowie, wyraża nadzieję, że Karta Górnicej przyczyni się do poprawy warunków pracy i życia górników.

„Założę zjednoczonych kopalń rud żelaznych z radością przyjmuję do wiadomości na masowych zebraniach uchwały Rady Ministrów z dnia 25 marca 1950 roku o rozciągnięciu Kar-

ty Górnicej na górników rud żelaznych, uznając ten akt Rządu Rzeczypospolitej jako dowód troski o byłych górników.

Górnicy rud żelaznych oświadczają, że przyznane im przywileje, które wyrosnąć mogły tylko na gruncie Państwa Ludowego, staną się dla nich bodźcem do dalszej pracy dla realizacji Planu 6-letniego, planu budowy fundamentów Polski Socjalistycznej”.

Pomyślny bilans

Komunikat Ministerstwa Handlu Zagranicznego o bilansie wymiany towarowej za rok ubiegły wskazuje, że wymiana towarowa Polski stale rozwija się. Korzystnie zmienia się wynik oszczędności i stałego rozwoju naszej gospodarki państwowej, co faktycznie Polska znajdowała i znajduje coraz większe oparcie w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej.

Pogłębianie współpracy gospodarczej z potencyjnym Związkiem Radzieckim znajduje w komunikacie nowy, istotny wyraz w przyjęciu za podstawę obliczeń pięcioletniego planu gospodarki państwowej, który okazał się silniejszy od najmocniejszych walut świata. Przyjęliśmy za podstawę obliczeń rubel, walutę nie ulegającą wahaniom, walutę opartą na złocie.

Podstawowymi cechami polityki polskiego handlu zagranicznego są: trwała równowaga bilansu oraz równomierność wzrostu importu i eksportu. Handel zagraniczny Polski w 1949 r. zachowywał i za chowanie nadal obie te cechy. Utrzymanie trwałej równowagi bilansu jest tym większym sukcesem, jeśli zważyć, że stale potęguje się import urzędów inwestycyjnych i surowców, niezbędnych dla wykonania rosnących zadań rozbudowy przemysłu. Zachowujemy równowagę bilansu, mimo, że import wzrósł w ciągu ubiegłego roku o 22 proc.

Udało się jednocześnie w pewnym stopniu ograniczyć potrzeby importowe, szczególnie w stosunku do towarów, które nie mają za sadniczego znaczenia dla wykonania planów produkcyjnych. Oszczędności w imporcie pozwoliły z kolei na ograniczenie eksportu towarów poszukiwanych na rynku, dzięki czemu można było lepiej zaspokoić potrzeby ludności.

Blisko dwie trzecie zagranicznej wymiany towarowej stanowią surowce i półfabrykaty. Najpotrzebniejsze naszej gospodarce surowce i półfabrykaty importujemy, by zagwarantować rozwój produkcji przemysłowej i budownictwa; inne — eksportujemy sami (przed wszystkim węgiel i koks oraz wyroby walcowane). Kierunek rozwojowy handlu surowcami i półfabrykatami odpowiada kierunkowi rozwojowemu naszej gospodarki.

W ubiegłym roku z górą dwu-krotnie powiększył się import surowców do produkcji nawozów sztucznych, niezbędnych dla podniesienia wydajności rolnictwa, o połowę więcej przywieźliśmy skór, gwarantując lepsze zaopatrzenie w obuwie, a dostawy zagranicznych surowców włókienniczych wzrosły od 12 do 40 procent, umożliwiając dalsze rozszerzenie produkcji tekstylii.

Bez względu na wysokość wywozu węgla i koksu rośnie z roku na rok, a do rzędu jego importu należą z górą 20 krajów europejskich i zamorskich (nie dawno zawarta została m. in. umowa na dostawę jednej czwartej miliona ton do Pakistanu).

Podczas jednak, gdy w 1945 r. węgiel i koks stanowił około 90 proc. całego eksportu z Polski, dziś stanowi już tylko 46 proc. Świadczy to wymownie o rozszerzaniu się asortymentu polskich towarów eksportowanych. Wystarczy powiedzieć, że w ub. roku wywieźliśmy tabory kolejowego 7 razy więcej niż przed dwoma laty, a obrabiarek — 4 razy więcej. Po poważnym wzroście eksportu wyrobów metalowych, artykułów chemicznych i mineralnych.

Dysponując nadwyżkami artykułów spożywczo-rolnych, stale rośnie w naszym tradycyjnym eksporcie w tej dziedzinie. Cukier, żyto oraz inne płody rolne i przetwory spożywcze stanowią obecnie 20 proc. polskiego eksportu. Coraz większą rolę odgrywają także artykuły, jak jagody, grzyby, przetwory ziemniaczane itd. W pierwszej połowie 1949 roku importowaliśmy mięso. Niedostateczna produkcja krajową uzupełnialiśmy zagranicznymi dostawami tuszującą i pszenicy. Również na początku bieżącego roku importujemy pszenicę i tuszę głównie z ZSRR.

Związek Radziecki — to nasz główny dostawca surowców i towarów inwestycyjnych oraz największy odbiorca szerokiego wachlarza naszych towarów. Ostatnią umową handlową przewiduje dalszy wzrost polsko-radzieckich dostaw towarowych w 1950 r. o 34 proc. Obroty z innymi krajami obozu antyimperialistycznego powiększyły się w 1949 r. o 25,4 proc., a umowy zawarte na początku roku bież. zapewniają dalszy wzrost wzajemnej wymiany oraz zabezpieczają potrzeby importowe pierwszego roku Planu Sześcioletniego.

Polska pragnie utrzymać i rozwijać stosunki gospodarcze również z państwami o ustroju kapitalistycznym, oczywiście pod warunkiem obustronnych korzyści, a więc z bezwzględny wyłączeniem wszelkiej dyskryminacji i prób jednostronnych rozstrzygnięć. Zawarte m. in. w ostatnich dniach umowy z Anglią i Belgią rozszerzają dotychczasową wymianę w interesie obu stron.

Podobnie jednak, jak w latach ubiegłych, również w roku obecnym i w następnych latach Planu 6-letniego, podstawowe znaczenie dla gospodarki polskiej będzie miało rozszerzenie wymiany handlowej i zacieśnienie więzów wzajemnej współpracy gospodarczej i technicznej z ZSRR i krajami demokracji ludowej, z Niemiecą Republiką Demokratyczną oraz Chiną Republiką Ludową. Udział tych krajów w naszym handlowym wynoszą w ubiegłym roku 44 proc. W roku bieżącym ogólnie nasze obroty z blisko 50 krajami, z którymi utrzymujemy stosunki handlowe, wzrosną o około 10 proc., wymiana zaś z krajami obozu walki o pokój — o 23 proc., dzięki czemu nastąpi dalsze zwiększenie udziału tych krajów w całości handlu zagranicznego Polski Ludowej.

Czujujność rewolucyjna i walka o czystość szeregów Komunistycznej Partii Czechosłowacji

L. Kopřiva

Członek Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

Imperialści anglo-amerykańscy licząc na to, że uda im się zawrócić wstecz bieg historii, zniszczyć socjalizm, zdobyć panowanie nad światem, usiłują osłabić siły demokracji i postępu, podważyć jedność klasy robotniczej, złamać władzę mas pracujących w krajach demokracji ludowej, rozpetać wojnę przeciwko tym krajom i przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wykorzystując w tym celu cały arsenał najbardziej podłych i haniebných środków.

Historyczne doświadczenia Wszch Związkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), rezolucja Biura Informacyjnego oraz procesy agentów faszystowskiej bandy Tito i imperializmu amerykańskiego w Budapeszcie i Sofii są dobrą szkołą polityczną dla naszej masy partyjnej, pokazują jej, jak należy walczyć z wrogiem i jak ważna jest sprawa nieustannego wzmagania czujności rewolucyjnej i walki o czystość szeregów partyjnych.

Przy organizowaniu spisków, szpiegostwa i szkodnictwa, ośrodki wywiadowcze imperialistów liczą obecnie na ludzi, których w okresie emigracji zwerbowali do pracy agenturowej po wojnie, na byłych agentów Gestapo, na niedobitki klas kapitalistycznych, wyższej hierarchii katolickiej, na część korpusu oficerskiego, która wrogo odnosi się do naszego ustroju ludowo-demokratycznego, na awanturników i karierowiczów. Agenci imperialistów starają się szczególnie przeniknąć do szeregów Komunistycznej Partii Czechosłowacji i na odpowiedziane stanowiska w kraju. W ostatnich czasach zde-maskowano u nas i nieszkodliwiono kilka grup, które na rozkaz wywiadu anglo-amerykańskiego i bandy titowskiej, prowadziły wrogą działalność przeciwko ustrojowi ludowo-demokratycznemu. Po klęsce reakcji w lutym 1948 roku reakcyjni przywódcy byłych partii: narodowo-socjalistycznej, socjaldemokratycznej, ludowej i demokratycznej utworzyli organizację nielegalną, kierowaną przez ówczesny wywiad. Obecnie organizację tę są już nieszkodliwiono.

Wśród zde-maskowanych i nieszkodliwionych grup szpiegowskich znalazło się wielu agentów titowskich, którzy podobnie jak i Rajk, otrzymywali od przedstawicieli Rankowicza polecenie propagowania „sukcesów“ titowskiego „socjalizmu“ i rozkazy reżimu faszystowskiego w Jugosławii. Tak np.: wśród innych agentów, faszystowska klika Tito zwerbowała Bohdana Bende, byłego sekretarza do spraw wojskowych praskiego komitetu obwodowego Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Wśród agentów wywiadów imperialistycznych znaleźli się: były rektor naczelny „Rude Pravo“ Vilem Novy i szef kancelarii Prezydium Rady Ministrów — Milan Reiman. W naszym handlu zagranicznym zde-maskowana została grupa byłych wyższych urzędników, którzy prowadzili czeskosłowacki handel zagraniczny we wrogim dla państwa kierunku, orientując się na handel z Zachodem, ze szkółą dla handlu z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Grupa ta usiłowała uzależnić Czechosłowację od Zachodu i przeszkodzić rozwojowi naszego kraju w kierunku socjalizmu.

Wielu szkodników i szpiegów zde-maskowaliśmy. Nie są to jednak bynajmniej wszystkie. Czujność nasza ciągle nie jest jeszcze dostateczna. Świadczą o tym częste wypadki niebadałego stosunku do poufnych dokumentów i dyrektyw oraz do legitymacji partyjnych, które skutkiem gapistwa i niefrasobliwości łatwo dostają się do rąk wrogów. Niedostateczna czujność, pyszałkowatość lub lekkomyślność łatwowierność, są znajomością kadru w wielu wypadkach sprzyjają działalności wrogów ludu, agentów wywiadów imperialistycznych. W obwodowych i rejonowych władzach partyjnych oraz w organach gospodarczych często wysuwają się na bardzo odpowiedzialne stanowiska ludzie niesprawdzonych, z ciemną przeszłością. Nasze organizacje wiejskie i w wielu wypadkach przejawiają ugodowy stosunek do bogaczy wiejskich, którzy podważają politykę naszego rządu. W wielu naszych pracownikach partyjnych zapominają jeszcze o tej bezspornej prawdzie, że w okresie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu walka klasowa nie tylko nie słabnie, lecz przeciwnie — ostry się. Często wykazują oni absolutnie niedopuszczalną niefrasobliwość polityczną.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji jest partią rządzącą, odpowiada więc na niej ogromna odpowiedzialność. Tym bardziej powinniśmy być wszach miar wzmagać rewolucyjną czujność w naszych szeregach.

Szczególnie konieczna jest czujność przy doborze kierowniczych kadr partyjnych na wszystkich szczeblach od góry do dołu. Bezwzględnie należy zamknąć wszelkie szelby, przez które mogą przeniknąć do partii obcye, wrogie elementy, należy usunąć wszelką przypadkowość, naruszanie bolszewickich zasad doboru i rozmieszczenia kadr. Powinniśmy znać

swe kadry i dobrać ich przeprowadzać według ściśle określonych kryteriów. Praca z kadrami nie może być sprawą jednego wydziału, winna ona stać się sprawą całej partii.

Bogacze wiejscy, byli przemysłowcy i wielcy kupcy, wyższe duchowieństwo stale usiłują wpłynąć na podstawowe organizacje partyjne, na działalność organizacji demokratycznych i administrację ludową.

Dochođenje, przeprowadzone przez Komisję Kontroli Partyjnej wykazało, że były sekretarz obwodowego obwodowego komitetu KPCz., Jozef Stavinoha stworzył w komitecie obwodowym atmosferę łapownictwa, wykorzystywał swe stanowisko w celu wzbogacenia się, brał i osiadał wrogów Republiki przed sprawiedliwą karą, a byłym wielkim kupcom i fabrykantom umożliwiał okradanie państwa. Przy kontroli okazało się, że Stavinoha był dawniej agentem Gestapo.

Wypadek ten świadczy, że pracownicy obwodowego komitetu partii nie wypełniali dyrektyw Komitetu Centralnego KPCz w sprawie czujności.

W swej walce przeciw demokracji i socjalizmowi, reakcja kapitalistyczna stara się wykorzystać zatrudnioną broń nacjonalizmu burżuazyjnego, przy pomocy którego usiłuje osłabić jedność mas pracujących, osłabić ich klasową świadomość i solidarność. Szerząc wszelką propagandę nacjonalistyczną i antyradziecką i rozstraszając prowokacyjne pogłoski, reakcja liczy na to, że w ten sposób uda się jej pozbawić nieufność między narodami i osłabić uczucia miłości Czechów i Słowaków do Związku Radzieckiego.

Agenci anglo-amerykańskiego imperializmu usiłują prowadzić politykę zmierzającą do odenarowania Czechosłowacji od ZSRR i krajów demokracji ludowej. Partia komunistyczna nieustannie demaskowała i będzie nadal bezlitośnie demaskować org imperializmu — nacjonalizm burżuazyjny, w istocie swej antypatriotyczny oraz jego nosicieli. Komunistyczna Partia Czechosłowacji wychowywała i wychowuje naród w duchu internacjonalizmu proletariackiego, w duchu poszanowania równoprawności wszystkich ras i narodów, ich pełnej niepodległości, w duchu głębokiego umiłowania swej ojczyzny, w duchu solidarności i współpracy mas pracujących wszystkich krajów, w duchu pomocy wzajemnej w walce o wolność i jej utrzymanie, w duchu miłości do pierwszego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego.

W referacie na IX Zjeździe partii towarzyszy Gottwald podkreślił, że po to, by agentom wywiadów imperialistycznych zamknąć dostęp do partii, by pozbawić ich możliwości szkodzenia, należy nieustannie podnosić ideologiczny poziom członków partii, włączyć wszystkich jej członków do aktywnej walki o realizację polityki partii, konsekwentnie stosować bolszewickie zasady centralizmu demokratycznego, demokracji wewnętrznej partyjnej, rozwijać krytykę i samokrytykę. KPCz nieustannie i systematycznie podnosi poziom ideologiczny swych członków.

Musimy prowadzić jeszcze szerszą i bardziej zdecydowaną walkę z na-

ze słuszną krytyką, oczekującą się jako frakcjonizm, a ich uczucia krytyki ocenia jako atak na partię i ustroj ludowo-demokratyczny. Tacy towarzysze są niekiedy prześladowani, a nawet usuwani z partii. Tego, kto występuje ze słuszną krytyką czasem wysmiewa się i zmusza do milczenia. Zjawiska tego rodzaju szkodzą partii, hamują jej rozwój i nasz marsz naprzód.

Bezlitośna walka z wrogiem i próbami dławienia krytyki i samokrytyki, zdecydowana walka ze wszelkimi formami dyktatorstwa, poszukiwania synekury, ze wszystkimi zjawiskami, które plugawia czystość partii i przetyniają jej czujność — oto nasze najważniejsze i najbliższe zadanie. Musimy tak organizować pracę, by każdy pracownik partyjny nauczył się wstrzymać w głos szeregowych ludzi pracy, by praca jego i życie jego stanowiły przykład dla szerokich mas i by zdawał sobie sprawę, że naczelnym jego obowiązkiem jest służba interesom ludu pracującego, partii i państwa ludowo-demokratycznego.

Partia nasza w dalszym ciągu dołoży wszelkich starań, by polepszyć swój skład socjalny i zwiększyć ilość robotników w swych szeregach. Będziemy bardziej konsekwentnie niż dotychczas wysuwać kadry robotnicze na stanowiska kierownicze i odważnie wysuwać młodzież. Zebrania sprawdzawczo-wyborcze podstawowych i rejonowych organizacji partyjnych umożliwią nam włączenie do pracy partyjnej nowych, wartościowych ludzi, a usunąć niezdolnych i słabych, którzy ulegają wpływowi wroga klasowego.

Komitet Centralny KPCz dołoży wszelkich starań, aby w większym jeszcze niż dotychczas stopniu uczyć członków partii na doświadczeniu WKP(b), wzmacnić ich czujność i nieustrasliwość w stosunku do wroga klasowego, wychować ich w duchu nieprzejednanej walki ze wszystkimi brakami i błędami w pracy.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową“)



Klika Tito narusza bułgarsko-jugosłowiańską umowę graniczną

SOFIA (PAP). Bułgarskie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło w ambasadzie jugosłowiańskiej w Sofii notę, w której stwierdza, że Jugosławia wielokrotnie naruszyła umowę graniczną z Bułgarią.

Nota podkreśla, że rząd bułgarski już niejednokrotnie składał w tej sprawie noty rządowi jugosłowiańskiemu wymieniając liczne wypadki naruszenia umowy granicznej.

Jaszkrawym przykładem naruszenia umowy jest aresztowanie przez władze jugosłowiańskie obywateli bułgarskich, którzy posiadają ziemie na terytorium Jugosławii i przecho- dzą przez granicę w celu uprawy swych gruntów, leżących w pasie przygranicznym.

Władze jugosłowiańskie przetrzymują aresztowanych Bułgarów tygodniami i miesiącami oraz usiłują

zmusić ich do współpracy z wywiadem jugosłowiańskim.

Bezprawnie aresztowania niewinnych obywateli bułgarskich — stwierdza nota — przetrzymywanie do Bułgarii dywersantów i szpiegów i nieulgowiana organizowania siłki szpiegowskiej, liczne zbrojne ataki na bułgarską straż graniczną oraz zamykanie granicy — wszystkie te fakty są tylko poszczególnymi elementami prowadzonej od dawna i konsekwentnie przez rząd Jugosławii agresywnej i prowokacyjnej polityki wobec Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej protestuje najenergiczniej przeciwko tej polityce i stwierdza, że od powiedzialności za straty, które w wyniku tego rodzaju postępowania ponosi ludność nadgraniczna, spada całkowicie na rząd jugosłowiański.

Za jednym osiągnięciem idą nowe Cementownia „Grodziec“ wzywa do współzawodnictwa 1-Majowego

„Ja, palacz piątego pieca obrotowego, podejmuję się podnieść dzienną wydajność pieca o 14 ton klinkru.“

Powoli, z namysłem doбира słowa tow. Rojek, stary robotnik cementowni „Grodziec“. Słowa mają wagę czynu. Te słowa, tworzące treść zobowiązania, podejmowanych przez poszczególnych robotników, wyznaczają ramy nowych możliwości, nowa, zwiększona wydajność zakładu. Słowa wypowiedziane na tym zebraniu otwierają naradę, ważną dla zakładu decyzję uczczenia przez robotników cementowni wzmocnioną pracą Święta 1 Maja.

W głęboką ciszę padają słowa tow. Rojka. Piec obrotowy — to najważniejszy dział pracy cementowni, to jej serce. Tow. Rojek postanawia dać dziejnie o 14 ton klinkru więcej, niż dotychczas. Aby móc to wykonać, musi mieć zapewniony stały dopływ szlamu. Wstaje tow. Kurach: — „Przerw w pracy nie będzie. Wprowadzamy nowy system wymiany zbiorników. Zanim skończą się do-

ply ze starego, już płynąć będzie szlam z nowego zbiornika.“

Więcej szlamu wymaga dla wykonania zobowiązania tow. Rojka jego piec obrotowy i piec innych palaczy, więcej szlamu zdolne są dostarczyć zbiorniki. Będzie więcej szlamu! Bo robotnicy przy młynach surowych postanawiają dawać dziennie o 85 m sz. szlamu więcej, a pracownicy, zatrudnieni przy pompach, zapewniają po krótkiej naradzie przepuszczenie tej zwiększonej ilości szlamu.

Łączy się w wyraźny ogień, potężnie w wypowiedziach uczestników zebrania łanach pracy cementowni. W oddalonych o 6 km od zakładu kamieniołomach wydobywają robotnicy surowiec — kamień. Kamieniołom, to do niedawna wąskie gardło cementowni. Na kamień czekały łamacze, przygotowujące surowiec dla młynów surowych. Tow. Dzinbałko, stary „bagrysta“, kierując czepakiem, który ładuje na wagony kamień, pierwszy przełamał trudności. Podjęte przez niego w lu-

tym długofalowe zobowiązania — nowa organizacja pracy, polegająca na zgrupowaniu w wolnych chwilach dużej ilości kamienia w jednym miejscu — podniosły wydajność pracy o 50 procent. A teraz tow. Dzinbałko oświadcza: „Mogę jeszcze usprawnić załadunek. Podejmę się wykonać dziennie 173 proc. normy. A w imieniu pracowników kamieniołomów stwierdzam, że możemy zwiększyć wydajność kamienia o 23 wozy na jedną zmianę.“ To znaczy, że w ciągu 8 godzin cementowniana kolejka przywiezie do zakładu o 23 wozy surowca więcej.

Właśnie, czy przywiezie? Przecież ilość sprzętu transportowego nie zwiększyła się. Watpliwości straszysz tu, Buła, pracownik transportu: „Dzinbałko nie będzie czekał na wagony i parowozy. Mówię tu w imieniu nas wszystkich“. Dodaje mocy tym słowom zobowiązanie wydziału elektrycznego, który postanawia pomóc w usprawnieniu transportu przez instalowanie do dnia 1 Maja sygnałizacji i zapewnienie starego robot-

nika, tow. Królikowskiego, utrzymaniu torów w jak najlepszym stanie.

Wspólna troska o transport daje pewność: nie będzie czekał na załadowanie wydobyt kamień, nie będą czekały na materiał łamacze. Wspólna troska o całość produkcji daje pewność: wystarczy surowca dla młynów, nie zabraknie szlamu palczowi Rojkowi i palaczom innych pieców.

Wspólna narada daje wyraźny obraz możliwości podwyższenia wydajności cementowni. Konkretna staje się treść zobowiązania, jakie z pełną odpowiedzialnością podejmują za to — wyprodukować do końca maja rd. dodatkowo 5 tys. ton klinkru, dostarczyć do końca roku 29 tys. ton klinkru ponad plan.

Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej, tow. Falus, powiedział podczas narady: „Ludzie u nas wyrosli!“

Wyrosli tu, w cementowni „Grodziec“, we wspólnej walce przeciw wyskokowi kapitalistycznym — bojujony o sprawę robotniczą — KPP-owcy tow. Jagoda, Marcinkowski, Filipczyk.

Wyrosli teraz we wspólnej walce o stałe podnoszenie wydajności najstarszej w Polsce cementowni: majster Lenort, którego pomysł obmurniania płytami pieca przed wmontowaniem pozwolił skrócić o 7 dni czas wymiany pieca, tow. Kocma, który rzucił projekt wprowadzenia elektromagnesów dla wyciągania zbędnych odłamków żelaza z klinkru, tow. Machajski, który ten pomysł realizuje, 260 uczestników współzawodnictwa pracy, cała załoga.

Występujący na zebraniu partyjni i wszyscy robotnicy, to ludzie o wysokiej świadomości, ludzie, którzy wiedzą, o co walczą, podejmując nowe zobowiązania. „Przecież my naszą pracę budujemy nowe mosty, domy, szpitale i szkoły, budujemy nowe życie“ — mówiła mocnym głosem robotnica placowa, tow. Kraczyńska. „Budujemy nowe życie nie tylko dla siebie. Wzmacniamy siły pokoi całego świata, przyczyniamy się do budowy lepszego jutra wszystkim ludzi pracy“ — wołał tow. Królikowski.

Z tym większą siłą brzmi rzucony dziś na całą Polskę apel załogi cementowni „Grodziec“:

„Wzywamy Was, robotników wszystkich cementowni i wszystkich zakładów pracy, abyście przernalizowali swoje plany produkcyjne, przernalizowali możliwości ich przekroczenia, wykorzystania rezerw produkcyjnych i możliwości usprawniania dla przedterminowego wykonania planu pierwszego roku Planu Szczęście letniego.

Wielkim czynem 1-Majowym jeszcze raz zadokumentujemy naszą niezłomną wolę walki o pokój, o socjalizm.“

NOWOCZESNA TECHNIKA — źródłem wzrostu wydajności pracy w ZSRR

Zyciowo socjalizmu w ZSRR stworzyło nieograniczone możliwości podniesienia wydajności pracy. Ustroj socjalistyczny zlikwidował wszystkie przeszkody, które w okresie kapitalizmu stały na drodze, prowadzącej do zwiększenia wydajności pracy: a więc wysoki człowieka przez człowieka, anarchię produkcji, kryzys, bezrobocie.

W Związku Radzieckim każdy zdolny do pracy człowiek wykonuje pozytywną dla społeczeństwa pracę, której rezultaty nie są przywłaszczane przez elementy parasytyczne, lecz stają się własnością narodu. Świadomością tego faktu jest źródłem zainteresowania ludu radzieckiego sprawą podniesienia wydajności pracy. Im wyższe bowiem będzie wydajność, tym wyższe będą zarobki, tym więcej towarów zasili rynek zbytu, tym szybciej spadną ich ceny, tym wyższe stanie się stopa życiowa ludności pracującej.

Niezmiernie ważną rolę w dziedzinie podniesienia wydajności pracy odgrywa postęp techniczny, socjalistyczna organizacja pracy, nowatorstwo i racjonalizacja procesów produkcyjnych.

Z inlekatywy uczonej radzieckich w zakładach przemysłowych stosuje się obecnie coraz częściej hartowanie metali przy pomocy prądów wysokiej częstotliwości. W Leningradzkiej Fabryce Budowy Maszyn im. Kirowa przy hartowaniu części maszynowych za pomocą prądów wysokiej częstotliwości osiągnięto skrócenie czasu trwania tego procesu z 36 godzin do 8,5 minut. W Moskiewskiej Fabryce Samochodów im. Stalina przy pomocy prądów wysokiej częstotliwości utwardza się powierzchnię części maszyn nie tylko stalowych, ale i żelaznych. Dzięki za-

stosowaniu prądów wysokiej częstotliwości proces suszenia drzewa w zakładach „Energoimport“, który trwał dawniej 14 — 15 dni, obecnie trwa najwyżej 10 — 12 godzin.

Mechanizacja procesów produkcyjnych jest jednym z najważniejszych źródeł podniesienia wydajności pracy w ZSRR. Zmechanizowaniu ulegają przede wszystkim procesy pracochłonne, jak np. wydobycie węgla, rudy i innych bogaćw naturalnych, produkcja metali, budownictwo, transport ładunków, wyrab lasu i tp. Wielu przodowników pracy, zatrudnionych przy maszynach wrebowych, wydobya 10 — 11 tys. ton węgla miesięcznie. W jednej z kopalń Karu gandyńskiego Zagłębia Węglowego maszynicy wrebował — Makarow i Bogodniłkow — wydobywają w ciągu miesiąca po 15 tys. ton węgla.

W radzieckim przemyśle węglowym coraz szerzej stosuje się nowa, wysoce wydajna maszyna — kombajn węglowy, która nie tylko wyrebuję i rozbija węgiel, lecz ładuje go również na transportery. Wydajność takich kombajnów sięga 24 tys. ton węgla miesięcznie.

W przemyśle budowy maszyn, metalurgicznym i niektórych innych gałęziach poświęcił się duzo uwagi automatyzowaniu procesu produkcji, co nie tylko wpływa na ułatwienie robotnikom pracy, ale zwiększa bardzo wydajność jej wydajność.

Przedownicy produkcji stawiają sobie za cel wydobycie z techniki maximum tego, co może ona dać. Na tej właśnie podstawie powstał ruch szybkościowy w różnych gałęziach przemysłu. Szybkościowcy osiągnęli nieznaną dotąd skalę ich wydajności pracy. Podczas gdy dawniej szybkość skrawania metali na tokar-

kach wynosiła zaledwie 100 — 120 metrów na minutę — obecnie szybkościowcy osiagają na tych samych obrabarkach 700 — 800 metrów na minutę, a niektórzy nawet 1.200 — 1.400 metrów. Fabryka „Boriec“ dokonuje przy produkcji tokarek ponad 3 tys. operacji systemem szybkościowym. Stosując doświadczenie szybkościowców, moskiewska fabryka „Czerwony Proletariat“ wypuszcza obecnie całe serie obrabiarz szybkościowych osiagających 1200 obrótów na minutę.

W hutnictwie dokonuje się szybkościowych wykopów siali. Znany hutnik radziecki, Michal Kuczerin, skrócił czas wytopu z 10 godz. do 7 — 8 godzin. Zdejmując on z każdego m kw. dna pieca po 10 — 11 ton stał przy normie 63 tony. Hutnik fabryki moskiewskiej „Sierp i Młot“, Jegor Gusiew, osiągnął rekordowy wytop stał — 17,8 tony z m kw. dna pieca. W Kuźnieckim Kombinacie Metalurgicznym (Syberia) dokonano w 1948 r. 280 szybkościowych wytopów. Robotnicy Syberii osiągnęli największą na świecie wydajność pieców martenowskich.

Radziecy nowatorzy produkcji stosują wiele różnorodnych sposobów podniesienia wydajności pracy. Wymienić tu należy m. in. bardziej racjonalne wykorzystanie istniejących urządzeń technicznych i pomieszczeń produkcyjnych, zespołową pracę stachanowską, ulepszenia technologiczne i tp.

Partia bolszewicka i rząd radziecki wykazują stałą troskę o zapewnienie wszelkich warunków, umożliwiających nieustanny wzrost wydajności pracy, jako czynnika, mającego zasadnicze znaczenie dla zwycięstwa komunizmu w ZSRR.

Acheson „obala” Karola Marksa

90 tys. kilometrów bez remontu kotła



Dnia 26 huj. na dworzec bydgoski Wjechał parowóz Pm 2-5, obsługiwany przez maszynistów: Czupczyka, Kryglera i Szwarca oraz pomocników: Kranza, Krampa i Margajskiego, po przejechaniu 90 tysięcy kilometrów bez wymiana parowozu z turnusu pracy do naprawy bieżącej i na planie kotła. Maszyniści osiągnęli rekordowy, długi przebieg 672 km. Na zdjęciu: członkowie zwycięskiej brzydady przy swoim parowozie na dworcu bydgoskim. Od lewej stoją: Kramp, Czupczyk, Szwarz i Krygler.

D. Zastawski

Poważni krytycy osławionego przemówienia Achesona pominieli milczeniem pewien jego fragment, — najwyraźniej pozostawili go satyrykom i humorystom. Sam Acheson, mówiąc o Karolu Marksie, był zresztą zupełnie poważny, a nawet szczególnie poważny.

Oczywiście sekretarz Stanu USA obalał Marksa z wyżym swej ekonomicznej erudycji. Powiedział on: „Prawo Marksa o akumulacji kapitalistycznej, jego prawo o normie zysku, jego przewidywania na temat zmniejszenia się liczebności warstw pośrednich i wzmocnienia warstw klasowej — żadna z tych tez nie znajduje potwierdzenia w doświadczeniu społeczeństwa na Zachodzie. Marks nie przewidywał możliwości demokratycznych rozstrzygnięć”.

Godny podziwu jest już sam fakt, że amerykańscy meowze stanu ze słyszenia chociażby zapoznali się z nazwiskiem Marksa. — Dowiedli, iż jakiś promień z zewnątrz przebił się do dżungli Wall - Street. Poprzedni cy Achesona wykiwały w tej materii całkowitą niewiedzę.

Należy stwierdzić, że Acheson nie jest jednak pod tym względem pionierem. W swym przemówieniu wyborczym angielski premier Attlee również uznał obalenia Marksa za swój obowiązek. Nazwał jego filozofię „nieodrzucalą”, wykazując w ten sposób własną dojrzałość, rzecz można — nawet przejrzałość.

Obalenie marksizmu staje się — jak widzimy — modą nawet w takich krajach, w których dotychczas pominięciem Marksa milczeniem uważano być za oznakę arystokratycznego smaku. O marksizmie nie mówię się ani na giełdzie, ani w salonach amerykańskich, ani na uniwersytetach. I oto zaczęto mówić. Acheson usiłuje przekonać swych słuchaczy, że czytał Marksa. — „Czas się popisać swym wykształceniem!”

Jednakże ich wykształcenie jest niepełne; nie jest nawet średnie. Jest to po prostu nie warto wykształcenie. Przecież wszystkie bez wyjątku złwiska, które można zaobserwować w Stanach Zjednoczonych, są właśnie potwierdzeniem genialnych praw marksizmu - leninizmu. Acheson powiada, że doświadczenie nie potwierdza rzekomo zastrzeżenia się walki klasowej w Stanach Zjednoczonych i że istnieją jakoby „demokratyczne rozstrzygnięcia”, które walkę klasową osłabiają.

Coż by się śmiało! A o czym świadczy ustawa Tafta — Hartley’a, przewidująca zakaz strajków, jak nie o najwyższym zastrzeżeniu walki klasowej? I czymże innym jest ta ustawa, jak nie całkowitą negacją „demokratycznych rozstrzygnięć”.

Ktoż nie wie, że obrzucenie monopolu amerykańskie wyrastają na grzecznych i drobnych przedsiębiorstwach? Ktoż nie wie, że zyski miliardów osłabiają fantastyczne rozmiary, a realne płace robotników spadają z roku na rok! O jakich „rozstrzygnięciach” „demokratycznych” może być mowa, kiedy ze starości, burżuazyjnej demokracji w Stanach Zjednoczonych pozostały ślady jedynie w kłamiwych z gruntu deklaracjach reakcyjnych polityków, a w życiu triumfuje najautentyczniejsza sanowcela faszystowskich kapitalistów!

Surowe i nieublagane fakty potwierdzają naukę marksizmu - leninizmu. Pośrednim dowodem tego jest również i fakt, że adwokat kapitalizmu zmuszeni są wciąż na nowo „obalać” Marksa, Lenina, Stalina. Czymż można pod tym względem prześcignąć Hitlerów i Niemców? Hitler oświadczył nawet, że marksizm został w Niemczech zniszczony. Dziś, w Stanach Zjednoczonych Acheson niszczy marksizm „teoretycznie”, a taina policja Hoovera przy pomocy Ku - Klux - Klana chce mu zgotować zniszczenie fizyczne. Ale, jak się już rzekło, zniszczyć marksizmu nie można albowiem nie można zniszczyć klasy robotniczej.

Kiedy klasa robotnicza jakiegokolwiek kraju zmusza swych wrogów klasowych, by zasiadli nad książkami Karola Marksa, jest to najlepszy dowód sukcesów Marksa. Zdarzało się już tak w historii. W Rosji carskiej burżuazyjni ekonomiści pokroju Struwego wygłaszali moskiewskim pasibrzehom odczyty o marksiz-

mie, obalali Marksa i to właśnie było próbą uzbrojenia przewodników kapitalizmu rosyjskiego do walki z rewolucyjnym ruchem robotniczym. Do walki z bolszewikami. Nawet w ochronie carskiej zachowali rolmistrze żandarmów tresowali szpiegiów i prowokatorów w „obaleniu” Marksa. Przy tym pomocą „naukowców” były tu dzieła niemieckich reformistów i meneszewików rosyjskich. Gdyby Acheson poszukiwał śmiętniku historii, znalazłby tam nowe „argumenty” przeciwko marksizmowi. Jak wiadomo, argumenty te nie pomogły ani Mikolajowi Romanowowi, ani Adolfowi Hitlerowi. Najbardziej bodaj konsekwentny ze wszystkich był cesarz Japonii — władca pcheł, nieszący dżumę. Zakaźną obłąkania umienu Marksa, aby nie rozdyła się „niebezpieczne myśli”. Ale kto wie? Może dziś i Hirohito paci się nad dziełami Marksa.

Ja osobiście jestem zresztą głęboko przekonany, że ani Acheson, ani Attlee, ani Hirohito nie czytają

prawdziwego Marksa, a jeżeli nawet czytają, to w postaci spreparowanej na modłę amerykańską. Jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych fabrykuje się klasyków w popularnym wydaniu. Tak np. cała powieść „Anna Karenina” wydana została w 24 stronkowej broszurce. Na pewno istnieje również 12-stronicowe wydanie „Kapitału” — amerykańska pigułka będąca odtrutką przeciwko marksizmowi. Polknął Acheson taką pigułkę i jest już gotów! Może zerżnąć w proch cały marksizm!

Człokodni meowzie, honorowi meoskańcy dżungli Wall - Street nie mogą zresztą przeczytać prawdziwego Marksa.

U Saltieska - Szczedryna, w galerii gwałpowatych „ojców” miasta, znajdujemy postać rzeczywistego radcy stanu Nikodema Osipowicza Iwanowa, który był tak mały, że nie mieściły mu się w głowie obszerne ustawy. Umarł z nateżenia, starając się jedną z takich ustaw zrozumieć.

Sekretarzowi Stanu USA nie grozi śmierć z nateżenia z tej prostej przyczyny, że „obszerne” prawa nauki historycznej zgrabia on według pułarnych wydań w amerykańskim stylu burżuazyjnym.

Rozwija się ruch zobowiązań długofalowych

Wymiana doświadczeń i kontrola wykonania warunkiem powodzenia

Potęny nurt długofalowych zobowiązań produkcyjnych objął cały kraj. Każdego dnia napływają do naszej redakcji dziesiątki korespondencji, powiadamiających o wciąż nowych zgłoszeniach robotników różnych zawodów i różnych gałęzi produkcji z terenu Łodzi i województwa, włączających się do ogólnopolskiego frontu walki o lepszą i wydajniejszą produkcję.

Wielki udział jak najszerszy tego wspaniałego ruchu, który dzieł w Łodzi i w województwie łódzkim liczymy na tysiące, winni pamiętać o jednej z podstawowych zasad socjalistycznego współzawodnictwa — o potrzebie dzielenia się z ogółem swymi doświadczeniami, podciąganiu słabszych. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że poszczególne zespoły, poszczególni robotnicy i pracownicy, uczestnicy długofalowego współzawodnictwa, wykonujący z powodzeniem swe zobowiązania, lepsze wyniki produkcyjne zawiązują nie tylko większą starannością i sumiennością w wykonywaniu swych obowiązków. Ich źródłem bywają często lepsze, doskonalsze formy pracy, jej sprawniejsza organizacja, polegająca na punktualnym rozpoczynaniu pracy, pełnym wykorzystaniu czasu roboczego, na ciągłości pracy, odbywającej się rytmicznie, bez niepotrzebnych opadnięć, a potem zrywów i nadmiernego wysiłku, na celowości poszczególnych czynności, a nawet rachów. Trzeba więc wykorzystywać każdą sposobność, każdą nadarła wytwórczo, dla najszerzego rozpowszechniania i udostępniania tych indywidualnych zdobyczy szerokim rzeszom pracującym. Winny o tym pamiętać organizacje partyjne i związkowe.

Ten nowy, twórczy zryw polskiej klasy robotniczej, świadomie budującej fundamenty socjalizmu w swym kraju,

Wielkie zadania drobnej wytwórczości

Drobna wytwórczością nazywamy wszystkie, z wyłączeniem rolnictwa oraz wielkiego i średniego przemysłu państwowego, dziedziny produkcji. Tak więc dziedziną drobnej wytwórczości tworzą — państwowy przemysł miejscowy, spółdzielczą wytwórczość i rzemieślnicza oraz prywatna wytwórczość przemysłowa i rzemieślnicza.

grafek, spinaczy biurowych, wazy, pasty do zębów, guzików, nożycek, sprzętu sportowego i tp.

Ważnym zagadnieniem w pracy drobnej wytwórczości jest sprawa wykorzystania surowca miejscowego i surowca, stanowiącego odpadki przy produkcji wielkoprzemysłowej. Np. ścinki blachy, stanowiące odpadki przy produkcji kotłów, mogą być dobrą surowcem dla wytwórców galanterii metalowej. Odpałki powstałe przy produkcji mebli służą mogą za surowiec wytwórcami zabawek itd. itd. Wykorzystanie surowca, znajdującego się w miejscu dla zaopatrzenia w dany produkt rynku lokalnego, redukuje

Wie o tym dobrze łódzki robotnik. Wie on zarazem, że jego praca przy warsztacie jest jedną z form walki obozu postępu ze wstępnymi siłami imperializmu, walki o utrwalenie pokoju na świecie, wbrew zbrończym planom bankierów z Wall-Street, zmierzających do wywołania nowej pozoji wojennej. Dlatego tym cenniejsze jest każde nowe zobowiązanie długofalowe, dlatego tym większego znaczenia nabiera rozwijająca się tak wspaniale akcja zapozycowania przez górnika tow. Markiewkę. Polki świat pracy manifestuje w ten sposób niezłomną wolę walki o pokój, prowadzonej przez obóz demokracji i postępu, że Związkiem Radzieckim na czele.

Dlatego też trzeba, aby nowe formy współzawodnictwa znalazły jak największą liczbę entuzjastów, aby

Trzeba, aby występujące jeszcze początkowo trudności zostały wszędzie szybko przełamane. Trzeba, aby sprawa kontroli wykonywania zobowiązań długofalowych zmobilizowała i czynności administracyjne i organizacje partyjne oraz związkowe. Wśród szerokiego aktywu społecznego, przystępującego do tych zadań, nie powinno też brakować członków zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju. Należy nieustannie pamiętać, że wykonanie tych zadań — to przyspieszenie naszego marszu do dobrobytu, to wzmacnienie sił pokoju.

Nie sposób porównywać rozmiarów produkcji naszego przemysłu socjalistycznego, którego wytwórczość stanowi ponad 90 proc. wartości całej wytwórczości przemysłowej — z rozmiarami produkcji drobnej wytwórczości. Niemniej, sprawa rozmiarów produkcji drobnej wytwórczości ma zasadnicze znaczenie dla prawidłowego działania całej naszej gospodarki narodowej.

Zwycięskie strajki we Francji

Pierwszy wylom we froncie antyrobotniczym

(Od własnego korespondenta „Głosu”)

PARYŻ, w marcu. Począwszy od końca lutego, masy pracujące Francji rozwinęły potężny ruch strajkowy, który rozpoczął się wśród metalowców i ogarnął stopniowo wszystkie podstawowe gałęzie przemysłu. Odważnie i zdecydowanie klasa robotnicza przystąpiła do walki o poprawę warunków bytu, o uzyskanie natychmiastowej podwyżki plac. Ruch ten skonkretyzował się w walce, która chwiliwie ulicy nazywa „walką o trzy tysiące franków”.

Dzięki jednoci w walce strajkującej w blisko 1.500 zakładach pracy uzyskali miesięczną premię 3 tys. franków. Wywalczyli ją również pracownicy gazowni i przemysłu elektrycznego. Gdy się zważy, że wśród tych zakładów niektóre zatrudniają po parę tysięcy robotników, docenić można w pełni ten pierwszy bilans zwycięstw. Jest to poważny wylom dokonany przez masowy ruch we froncie antyrobotniczym, w którym rząd Bipar dulał w całej rozciągłości poparł wielkich kapitalistów.

Podobnie, jak w czasie poprzednich strajków, tak i obecnie okazało się, że z największą zaciekłością przeciwstawili się słusznym żądaniom robotniczym przedsiębiorstwa kierowane przez państwo i zakłady wielkiego kapitału, korzystające z kredytów państwowych. Przewodniczącą Generalnej Konfederacji Francuskich Przemysłowców, Georges Villiers w porozumieniu z premierem Bidault zalecił wielkim trudem przeciwstawiać się większej, niż 5-procentowej podwyżce plac, podczas gdy, jak wiadomo, robotnicy wysuwali żądanie 15-procentowej podwyżki.

Fakt, że małe i średnie przedsiębiorstwa zgodziły się na udzielenie

nie miesięcznej premii w wysokości 3 tys. franków, wykazał bezpodstawni pseudo-argumentacji wielkich przemysłowców, którzy uzasadniali odmowę przyznania premii rzekomo niemożliwością za doświadczenia żądaniom robotniczym bez równoczesnej podwyżki cen. Dziś każdy człowiek we Francji rozumie, że jeżeli małe i średnie przedsiębiorstwa mogły udzielić swym pracownikom podwyżki w wysokości 3 tysięcy franków, to tym bardziej mogą to zrobić wielkie przedsiębiorstwa, których ciągłe rosnące zyski przedstawiają już ponad połowę dochodu narodowego.

Jeżeli w niektórych wielkich przedsiębiorstwach robotnicy po paru tygodniach strajku zmuszeni zostali pod naciskiem głodu powrócić do pracy, mimo, że ich żądania nie zostały zaspokojone, na innym było by sądzić, że walka o 3 tys. franków nie będzie kontynuowana. I rzeczywiście, jest ona kontynuowana w tych przedsiębiorstwach pod postacią regularnych przerw w pracy, a z całej Francji nadchodzi wiadomości, że trwają nieprzerwane strajki metalowców, robotników budowlanych, pracowników przemysłu chemicznego, tekstylnego i skórzanego. W portach mają miejsce strajki ostrzegawcze.

Benoit Frachon, sekretarz generalny CGT, pisał na łamach „L’Humanité”: „Sprawa 3 tysięcy franków jest sprawą 10 milionów pracowników zatrudnionych przez przemysłowców i przez państwo”.

Od 1946 roku do 1950, jak podaje związkowy ośrodek badań go spodarzych i społecznych, zdolność nabywczą francuskich mas

Rośnie również potężny, rozwijający się w całej Francji RUCH SOLIDARNOSCI ze strajkującymi. Zebrano dziesiątki milionów franków. Demokratyczne organizacje i gminy organizowały pomoc dla strajkujących. Otwarto również kantyny dla dzieci strajkujących.

Trzecim czynnikiem, który zdecydowanie ostatecznym zwycięstwem mas pracujących nad siłami represji i terronu, jest fakt, że Francuzi zdają sobie dziś sprawę ze ściślego związku, istniejącego pomiędzy polityką przygotowania do wojny, a nędzą mas pracujących Francji.

Dla mas pracujących Francji walka o poprawę warunków bytu łączy się nierozdzielnie z walką w obronie pokoju. Potężnej akcji o uzyskanie podwyżki plac — „walce o trzy tysiące franków” — towarzyszy odmowa wyładowania amerykańskiego sprzętu wojennego, towarzyszy odmowa produkcji broni. W walce tej szczególnie aktywnie przejawiają robotnicy portowi, marynarze, odina wlażące wypłynięcia na morze, kolejarze, robotnicy zatrudnieni w fabrykach amunicji.

Czy wiecie, że na Ukrainie...

...w samym tylko Kijowie istnieje 55 tysięcy zakładów naukowych i liceów technicznych. Przed rewolucją w Kijowie studiowało łącznie 3.500 studentów, to znaczy mniej, aniżeli studjuje obecnie w jednym tylko Uniwersytecie im. T. Szwerczenki.

...czynne są 9.984 szkoły polityczne, 14.862 kółka studiowania żyłocystów Lenina i Stalina, 23.394 kółka studiowania „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)” oraz 978 wieczorowych szkół partyjnych.

...w miastach obwodowych oraz większych miastach przemysłowych czynnych jest 19 wieczorowych uniwersytetów marksizmu-leninizmu.

...we wsiach ukraińskich wybudowano po wojnie 855 tys. domów oraz około 29 tys. gmachów instytucji kulturalno-oświatowych. W miastach i osiedlach robotniczych oddano do użytku ponad 21 milionów m kw. powierzchni mieszkalnej.

...do 7.680 szkół czynnych w okrogach zachodnich uczęszcza milion 130 tys. dzieci. Ponad 20 tys. młodzieży kształci się w 22 instytutach i 3 uniwersytetach. W r. 1905 na każde 100 mieszkańców przypadło 70 analfabetów; w ok. esie władzy radzieckiej analfabetyzm został całkowicie zlikwidowany.

...istnieje ponad 18 tys. amatorskich kółek dramatycznych, 13 tys. chórow, około 9 tys. — orkiestr i zespołów instrumentalnych i inst. amen. tów ludowych oraz około 7 tys. zespołów tanecznych; do zespołów tych należy 600 tys. osób.

Georges Soria



- WAŻNIEJSZE TELEFONY**
- 22 — Pow. Kom. M. O.
 - 33 — Miejski Posterunek MO.
 - 41 — Straż Pożarna
 - 50 — Zarząd Miasta Kutno
 - 51 — Starostwo Powiatowe
 - 52 — Pow. Zakł. Elektryczny
 - 502 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
 - 508 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
 - 91 — Urząd Zdrowia
 - 29 — Szpital Powiatowy
 - 34 — Ubezpiecz. Społeczna
 - 7 — Walenta, Apteka
 - 52 — Chęcińska, Apteka
 - 506 — Apteka „Pod Orłem"
 - 90 — Pogotowie Sanit. PCK
 - 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego" mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Żychlińska młodzież ZMP odpowiada na apel tow. Markiewki

W związku z Tygodniem SFMD, żychlińska młodzież, pragnąc uczcić to święto, podjęła długofalowe zobowiązania produkcyjne.

Zakłady M — 1 w Żychlinie zatrudniają dużo młodzieży ZMP-owcy wiedzą o tym dobrze, że przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego jest najcięższą z zagadnień i po koju, toteż zobowiązania sypią się jak z roga obfitości.

ZMP-ówka Halina Materka zobowiązała się swoje 120 procent normy podwyższyć do 134 procent i wykonywać je do końca roku.

Kilkakrotna przodownica pracy, Maria Lewandowska, w odpowie dzi na apel tow. Markiewki i w związku z tygodniem SFMD, zo

Na większej części obszarów rolnych w naszym kraju trwa już w pełnym toku siew wiosenny. Poprzedził je okres długotrwałych starannych przygotowań. Na stacjach Spółdzielczych i Państwowych Ośrodków Maszynowych przegladano, podawano dokładnym remontom maszyny i traktory. „Ani jedna maszyna, ani jeden siewnik nie pozostaną bezczynne" — oto hasło, pod jakim rozwijało się współzawodnictwo między obsługą SOM, POM i TOR, przystępującą wujacym sprzętem dla spółdzielni produkcyjnych i dla drobnych oraz średnich gospodarstw. Równocześnie przygotowywano nawozy sztuczne, kwalifikowano ziarno siewne. Rozprowadzano na nawozy, ziarna i kredyty odbyło się w bieżącym roku o wiele sprawniej niż w latach ubiegłych.

Narady produkcyjne w gromadach, zwolnione przed akcją siewną, przedyskutowały dokładny plan akcji oraz sposoby jego wykonania. Uczestnicy narad podkreślali, że jednym z głównych środków przeprowadzenia planowych siewów jest

Czynem utrwalimy pokój

Od naszego czytelnika ob. Jerzego Goćkowskiego z Rawy Mazowieckiej otrzymaliśmy list, który podajemy w całości

Kolo Związku Młodzieży Polskiej

— My, ZMP-owcy koła w Ryliżu Małym, w Świątecznym Tygodniu Młodzieży po

stawiamy do 1 maja br.: wybudować boisko sportowe,

zaplantować 150 m. sosny. Jesteśmy przekonani, że najlepszą odpowiedzią podjęciem nowej wojny i najlepszym wkładem w walkę o trwały pokój na świecie jest praca nad odbudową kraju.

ZMP w Sieradzu i w Warcie prowadzi dwie szkoły samokształceniowe. Zakres wykładów i referatów obejmuje zagadnienie gospodarstwa i polityczne Polski Współczesnej, historię ruchów robotniczych i chłopskich, dorobek i historię Związku Radzieckie-

— My, ZMP-owcy koła w Ryliżu Małym, w Świątecznym Tygodniu Młodzieży po

stawiamy do 1 maja br.: wybudować boisko sportowe,

zaplantować 150 m. sosny. Jesteśmy przekonani, że najlepszą odpowiedzią podjęciem nowej wojny i najlepszym wkładem w walkę o trwały pokój na świecie jest praca nad odbudową kraju.

ZMP w Sieradzu i w Warcie prowadzi dwie szkoły samokształceniowe. Zakres wykładów i referatów obejmuje zagadnienie gospodarstwa i polityczne Polski Współczesnej, historię ruchów robotniczych i chłopskich, dorobek i historię Związku Radzieckie-

akcja pomocy sąsiedzkiej, likwidująca wycisk matorolnych przez bogaczy, który dawniej szczególnie zaznaczał się w okresie wiosennych siewów.

Do akcji siewnej czynnie, z zapalem włączyła się młodzież. „Akcja siewna — to nasza sprawa", stwierdzili zrzeszeni w organizacjach młodzieżowych robotnicy PGR, pracownicy stacji maszynowych, robotnicy z brygad łączności, młodzież wiejska. Z całego kraju nadchodzą meldunki o sukcesach tego czy innego zespołu młodzieżowego, takiej czy innej młodzieżowej brygady łączności, biorącej udział w akcji siewnej. Specjalne brygady młodzieżowe szczególnie intensywnie rozwinięły współzawodnictwo, podejmując wysokie zobowiązania przy orce, wykazując zwiększoną troskę o maszyny.

W bieżącym roku pierwsze przystąpiły do siewów — i to w całej pełni PGR-y i spółdzielnie produkcyjne, dając tym jeszcze jeden dowód, że spełniają swoją odpowiedzialną rolę wzoro-

wych ośrodków socjalistycznej gospodarki rolnej. Spółdzielnie produkcyjne zacieśniły przy tym współpracę z Państwowymi Ośrodkami Maszynowymi, wprowadziły nowy system premiowania wyróżniających się brygad traktorzystów, PGR-y i spółdzielnie produkcyjne służą przykładem dla indywidualnych gospodarstw — przyczyniają się do wzrostu zrozumienia, że wczesne zasiewy przyniosą lepszy, wydatniejszy plon.

Cała wieś obserwuje naszą kolektywną gospodarkę i oczekuje na jej wyniki — stwierdza ją członkowie spółdzielni i z tym większym zapalem zwiększają wysiłki.

Zadania tegorocznej akcji siewnej wymagają od gospodarstw indywidualnych szczególnej dokładności przy stosowaniu pomocy sąsiedzkiej. W bieżącym roku zaszła konieczność wprowadzenia pewnych zmian do dekrety o pomocy. Próby sabotowania czy wypaczenia dekretu o pomocy sąsiedzkiej przez wiejskich bogaczy, wywołały konieczność zastosowania kar dla tych, którzy uchylają się od swego obowiązku. Obowiązek czuwania nad tym przejęły organy administracji ogólnej — przedłużono też czas trwania dekretu do końca 1951 roku. Gminne rady starannie opracowały tegoroczny plan pomocy sąsiedzkiej, układając listy terminów świadczeń dla tych, którzy pomocy potrzebują.

Szybkość, dokładność, wykonywanie najwłaściwszych metod pracy — oto podstawowe warunki dokładnego przeprowadzenia siewów, obsiania wszystkich tysięcy ha. przewidzianych na pierwszy rok Planu 6-letniego. Wczesne rozpoczęcie siewów pozwoli zakończyć je w właściwym czasie. Dobry zaś siew przyniesie dobre żniwa — obfity plon, więcej chleba dla wsi i miast.

Pałace służyć muszą społeczeństwu

ZMP w Sieradzu i w Warcie prowadzi dwie szkoły samokształceniowe. Zakres wykładów i referatów obejmuje zagadnienie gospodarstwa i polityczne Polski Współczesnej, historię ruchów robotniczych i chłopskich, dorobek i historię Związku Radzieckie-

— My, ZMP-owcy koła w Ryliżu Małym, w Świątecznym Tygodniu Młodzieży po

stawiamy do 1 maja br.: wybudować boisko sportowe,

ZMP w Sieradzu i w Warcie prowadzi dwie szkoły samokształceniowe. Zakres wykładów i referatów obejmuje zagadnienie gospodarstwa i polityczne Polski Współczesnej, historię ruchów robotniczych i chłopskich, dorobek i historię Związku Radzieckie-

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Pałace służyć muszą społeczeństwu

Ostatnie plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Końskich stało pod znakiem hołdu dla wielkiego rewolucjonisty, Juliana Marchlewskiego, którego działalność scharakteryzował w swym okolicznościowym referacie tow. Łazarczyk.

W dalszym punkcie obrad, radni zapoznali się z przebiegiem Międzynarodowego Dnia Kobiet, obchodzonego szczególnie uroczście przez koneckie kobiety.

Po przychylnym rozpatrzeniu wniosku złożonego przez Gimnazjum Mechaniczne, w sprawie przydziału samochodu, nieodzownego do nauki, radni omawiali przebieg akcji przesiedleńczej na ziemię za chodnie, bezrolnych chłopów z powiatu koneckiego. Akcja ta nie daje należytych wyników, chociaż wiele jeszcze gospodarstw w szczególności czeka na gospodarzy.

Dąbrowski
korespondent „Głosu"

Rośnie wiejski aktywność kobiecą

W pierwszym kwartale bieżącego roku zorganizowano na terenie wsi woj. łódzkiego ok. 200 nowych kół gospodyń, tak że liczba ich sięga obecnie 1500. Zrzeszają one przeszło 25 tys. kobiet. Na polu umasowienia kół gospodyń wyróżniły się powiaty: wieluński, radomszczański i sieradzki.

Duży udział biorą również ko-

biety w zakładaniu grup plantatorów i hodowców, zwłaszcza grup hodowców drobitu. Ogółem do chwili obecnej uruchomiono 500 takich grup, zrzeszających ponad 10 tys. osób. W akcji tej przodują kobiety powiatów: opoczyńskiego, rawsko-mazowieckiego i skierniewickiego.

Za kilka dni rozpoczną się szczepienia trzody chlewnej przeciw różycy

WARSZAWA (PAP) — Z dniem 15 kwietnia br. Państwowa Służba Weterynaryjna przystąpi do masowych szczepień ochronnych trzody chlewnej przeciw różycy w tych województwach, w których znajduje się stosunkowo najwięcej zespołów PGR i rozwinęta jest szeroko hodowla trzody chlewnej.

W okęgach, w których różycę występuje stosunkowo często, szczepienia dokonywane będą przy pomocy surowicy i zjadliwych szczepionek różycy. W okęgach mniej nawiedzonych różycą do szczepień już przystąpiono i przeprowadza się je niezjadliwymi szczepionkami różycy metodą prof. Stauba.

Szklki zaszczone przeciw różycy uzyskują odporność na tę groźną chorobę przez okres 4 do 5 miesięcy, a więc na okres najczęstszego występowania różycy, jakim jest okres lata.

Szczepień ochronnych dokonywać będą lekarze weterynarii, pomocniczy personel weterynaryjny oraz gromadzcy przodownicy weterynarii pod kierunkiem lekarzy weterynarii. W odpowiedzi sprzęt zaopatrzą sanitariuszy i gromadkich przodowników weterynarii państwowe lecznice dla zwierząt. Środków lokomocji dostarczą pomocnicemu personelowi weterynaryjnemu zarządy gminne.

Oplaty za szczepienia dokonane w terminie wyznaczonym dla poszczególnej powiatów wynoszą od 100 do 130 zł od sztuki. W zależności od rodzaju szczepionek. Oplaty za szczepienia dokonane poza wyznaczonym terminem będą wyższe.

Rosną kadry elektromonterów

W celu usprawnienia eksploatacji urządzeń elektrycznych na wsi, Centralny Zarząd Energetyki prowadzi specjalne kursy dla elektromonterów wiejskich.

Ostatnio zakończono pierwszy turnus kursów dla elektromonterów wiejskich. Kursy takie odbywały się m. in.: w Łodzi, w Piotrkowie, w Opolu, Olsztynie, Krakowie. Ogółem przeszkolono około 300 elektromonterów.

Uczestnikami kursu byli chłopcy, przede wszystkim drobni rzemieślnicy wiejscy, ślusarze, mechanicy oraz traktorysty PGR.

Po ukończeniu kursów absolwenci kierowani są bezpośrednio do pracy.

3 tysiące robotników Zgierza wyjedzie na wczas

W Zgierzu, ośrodku wybitnie przemysłowym, na przeszło 13 tysięcy pracujących było na wczasy pracownicze w ubiegłym roku zaledwie 790 osób. Mimo, że Związek Zawodowy i poszczególne Rady Zakładowe kładły dość znaczny nacisk na popularyzowanie akcji wczasów — osiągnięte wyniki były bardzo skromne.

W roku bieżącym Powiatowa Rada Związków Zawodowych i branżowe związki zawodowe przy współpracy Rad Zakładowych postanowiły wysłać na wczasy co najmniej 3 tysiące pracowników, z tego 80 procent robotników, a 20 procent pracowników umysłowych.

W tym celu postanowiono zapoznać się dokładnie z warunkami pracy każdego robotnika i rozwinąć akcję propagandową tak, aby zakreszony plan został wykonany. Należy się spodziewać, że wysiłki Związków Zawodowych, zmierzające ku udostępnieniu robotnikom zgierskim wielkiej zdobyczy Polski Ludowej — wczasów, zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK - Kutno, rocznik 1927, na nazwisko Jędrzejczak Czesław, zam. wieś Grabków, pow. Kutno. 11452g

ZGUBIONO leg. służbową wyd. przez Izbę Skarbową Nr 532 — Brzuchowski Feliks. 11456g

ZGUBIONO legit. tramwajową na m-ce parzyste Świdorski Stanisław. 11455g

SKRADZIONO dowód osobisty, dwie legit. tramwajowe na nazwisko Frankowski Jakub, Łódź ul. Żłotnicka 12. 11450g

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia Nr 23843 Prusik Kazimiera. 11449g

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. Sobczak Halina, Wólczańska 151. 11448g

SKRADZIONO legit. Zw. Zaw. z wkładką, legit. tramwajowa Drozdowski Jan. 11447g

ZGUBIONO legit. szkolną PSTP, rok 1949/50 Zdzisławek Zbigniew 11446g

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. Jańczyk Józefa, Sieradzka 3. 11435g

Uczniowie Liceum Rolniczego w Borkowicach wzywają młodzież do wzięcia udziału w siewach

W związku z rozpoczynającą się w powiecie koneckim akcją siewną, ZMP-owcy i SP-owcy Państwowego Liceum Rolniczo-Hodowlanego w Borkowicach po wzięli uchwałę treści następującej:

„Młodzież ZMP i SP uchwała przyjąć z pomocą przy siewach wiosennych czterech gospodarstw matorolnym z Borkowic, uwzględniając gospodarstwa wdów i sierot poległych w ostatniej wojnie. Prace wykonane zostaną własnymi narzędziami, sprzętami, jak również własnymi siłami.

Aktyw ZMP i SP uchwała przeprowadzić na terenie gminy Borkowice osiem pogadek w sprawie racjonalnego siewu, uprawy ziemi, zwalczania chorób zbóż i t.p.



Tow. Laura Bujala — Ozorków. Nie możemy umieścić Waszej korespondencji, ponieważ podajecie, w marcu sprawy, które miały miejsce w lutym. Na przyszłość prosimy o przysyłanie aktualnych wiadomości bez opóźnień.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Gertner z Żychlina. Wierszy Waszych nie zamieścimy. Chcemy natomiast skorzystać z Waszych korespondencji, z terenu miejsca pracy.

Ob. K. M. z Kutna. Proszę Wasz skierowaliśmy do odpowiednich władz.

1600 nowoczesnych izb mieszkalnych dla robotników województwa

W miastach powiatowych i w dzielnicach województwa łódzkiego trwają w całej pełni roboty budowlane. W szczególności szybko tempo budowane są bloki mieszkaniowe dla robotników hut „Kara" i gmach Powszechnego Domu Towarowego w Piotrkowie. Spośród poważniejszych prac budowlanych, przeprowadzanych w woj. łódzkim, wymienić należy budowę bloków mieszkaniowych dla włóknarzy i budyn-

ków szkoły przysposobienia przemysłowego w Tomaszowie Mazowieckim, lecznicy weterynaryjnej w Rawie Mazowieckiej i Urzędu Pocztowego w Opocznie.

Główną uwagę skierowaną jest na budownictwo mieszkaniowe dla świata pracy. W ciągu najbliższych miesięcy robotnicy zatrudnieni w miastach prowincjonalnych woj. łódzkiego otrzymają do użytku około 1600 nowoczesnych izb mieszkalnych.

TBS wychowuje nowego człowieka

Dla realizacji wielkich założeń planów gospodarczych, dla budownictwa socjalizmu w Polsce — potrzebujemy nowego człowieka, człowieka wychowanego w duchu głębokiego przywiązania do Polski Ludowej i w duchu międzynarodowej solidarności mas pracujących.

Takiego człowieka wychowują nowe szkoły polskie, szkoły demokratyczne, takiego człowieka, obok szkół, wychowuje również TBS, przygotowując powierzona mu młodzież na użytecznych społeczeństwu obywateli. Na dziel-

nych bojowników dziś Polski Ludowej, jutro — Socjalistycznej.

Towarzystwo Burs i Stypendiów spełnia to zadanie przez od powiedni dobór wychowawców, przez szeroko rozbudowany sam rząd burs, przez organizację pomocy w nauce, przez atmosferę współzawodnictwa, przyjaźni, koleżeństwa.

TBS jest jednym z ważkich instrumentów w zakresie zagadnień demokratyzacji szkół. Czy na terenie Twojego zakładu pracy zorganizowano już koło TBS?..

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 29 marca 1930 r.

W WALCE Z HITLERYZMEM
W dniu wczorajszym partia hitlerowska w Berlinie urządziła demonstrację zebrań, na których przemawiali niejaki Goebbels, oraz Frick. Dla przeciwdziałania tym hitlerowskim wystąpieniom, komunistyczny Urząd w Lustgartenu wielki pochód demonstracyjny. W kilku miejscach doszło do poważnych zniszczeń. (Głos Poranny).

PRZEDŚWIATCZYNY PASEK
Przed nadchodzącymi świątami kupały łódzkie podnieśli nagłe ceny na cały szereg artykułów spożywczych, zdzierając skórę z konsumentów.

DESPERACKI CZYN ZREKOWANEGO CZELADNIKA
21-letni M. Góldstajn, zamieszkały przy ul. Wschodniej 2 — popętał samobójstwo, przecinając sobie gardło i żyły u rąk za pomocą noża kuchennego. Góldstajn — będąc od pewnego czasu bez pracy — postanowił skończyć z życiem. (Kurier Łódzki).

GRUŻLICA WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
W Tomaszowie Mazowieckim podczas badania dzieci szkolnych, na ogólną ilość 826 dzieci, stwierdzono 40 wypadków otwartej gruźlicy płuc.

NEDZA W KALISZU
Magistrat m. Kalisza wybudował ostatnio schronisko noclegowe dla bezdomnych kobiet. Wskutek bezrobocia liczba osób pozabawionych dachu nad głową stale wzrasta. Matki bezdomne wraz z dziećmi — będą w tym domu miały pierwszeństwo.

KRWAWY ZAMIESZK W INDIACH

Od kilku dni przez Indie przechodzi fala zamieszek i starć z policją angielską. W Kalkucie demonstracje powywracali wozy tramwajowe i pobudowali na ulicach barykady. Wiele wozów tramwajowych zostało spalonych przez wzburzone tłumy. Siedmiu oficerów angielskich walczą ze śmiercią, wskutek ran odniesionych w walkach ulicznych.

ZE SPORTU

Międzynarodowe Związki Sportowe narzędziem anglosaskiej reakcji

Pływacy węgierscy demaskują „apolityczność” sportu w krajach kapitalistycznych

Prezydium Węgierskiego Związku Pływackiego opublikowało następujące oświadczenie:
Z nadesłanego z dwumiesięcznym opóźnieniem pod adresem Węgierskiego Związku Pływackiego wyciągu z protokołu posiedzenia Europejskiej Ligi Pływackiej, odbytego w Paryżu w dniu 10 stycznia br., Węgierski Związek Pływacki dowiedział się z oburzeniem, że czołwemu Węgram prawo organizacji mistrzostw pływackich Europy w 1950 r. i powierzono je Austrii.

ŁAMIE SIĘ WSZYSTKO
Ta decyzja Europejskiej Ligi Międzynarodowego Związku Pływackiego sprzeczna jest z uchwałą kongresu Międzynarodowego Związku Pływackiego, odbytego w 1948 r. w Londynie, który przyznał Węgram organizację mistrzostw pływackich Europy w 1950 r.

Decyzja ta sprzeczna jest również ze statutem Międzynarodowego Związku Pływackiego, ponieważ powzięta została w nieobecności przewodniczącego Europejskiej Ligi Pływackiej oraz przedstawiciela Węgier i Czechosłowacji.

STARY KRUCZEK
Delegat Węgier i Czechosłowacji na posiedzenie Europejskiej Ligi Pływackiej władze francuskie odmówiły wizy wjazdowej.

TO JUŻ PEWNA PROWOKACJA
Na prowokacyjny charakter decyzji Europejskiej Ligi Pływackiej wskazuje fakt, że w posiedzeniu w Paryżu wzięli udział, zamiast pełnoprawnego przedstawiciela Węgier Ludowych, niejaki György Brodi, zdradca ojczyzny, dawno pozabawiony obywatelstwa węgierskiego.

Hallo, tu „W-P”!

Treningowy obóz kolarzy rozpoczął pracę



T. Gabryeh (ŁKS Włókniarz)

W dniu 27. b. m. rozpoczął się w Polanie koło Wisły obóz dla najlepszych kolarzy polskich — kandydatów do reprezentacji narodowej, który weźmie udział w III Międzynarodowym Wyścigu „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”.

Na obóz powołano następujących zawodników: Rzeźnicki, Wrzesiński, Królkowski, Siemiński, Mich, Olaszki, Salysa, Cuch, Liszkiewicz, Nowoczek, Gabryeh, Swiers, Wandor i Motyka. Trenerem na obozie jest kapitan sportowy PZKol. Zygmunt Wiszniński.

Organizatorzy III Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa” po dokładnym zapoznaniu się ze stanem dróg, na których odbędzie się wyścig, zwrócili się do Wojewódzkich Wydziałów Komunikacyjnych w Pruszkowie, Łodzi, Wrocławiu i Katowicach o naprawienie kilku uszkodzonych odcinków.

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi zawiadomił Komitet Wykonawczy wyścigu, iż drobne uszkodzenia będą na czas na prawione.

SLUSZNE STANOWISKO WĘGIER
Fakty te zmusiły Węgierski Związek Pływacki do złożenia oświadczenia, iż Węgry nie awansują udziału w mistrzostwach pływackich Europy w roku 1950.

NARZĘDZIE MIĘDZYNARODOWEJ REAKCJI
Węgierski Związek Pływacki — czytamy w zakończeniu oświadczenia

Koszykarze Łódzkiej Spójni sięgają po tytuł mistrza Polski

Niemal co tydzień mamy do zapamiętania niespodzianki w lidze koszykowej. Taką jednak jaka była w ciągu dwóch dni w Krakowie kroki sportowe notują rzadko. Przy puszczeniu kandydat na mistrza Polski AZS z Warszawy uległ dwukrotnie Cracovii i Gwardii — to w identycznym stosunku straconych punktów. Obecnie największe szanse do tytułu mistrza Polski ma Spójnia łódzka, która nawet gdy przegra mecz z akademikami w stolicy będzie miała równą ilość punktów z Kolejarzem poznańskim, a o zdobyciu szerszego tytułu za decyduje trzecie spotkanie.

Spójnia gdańska ma jeszcze kilka poważnych zawodów, jak z Gwardią i Cracovią, oraz AZS warszawskim. Może się więc „potknąć”. A więc mecz lodzian z AZS w stolicy zapowiada się niezwykle ciekawie. Faworytem jest Spójnia, która obecnie kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa.

Po tym meczem, Spójnia Gdańsk zmierzy się w sobotę z Ogniwem Cracovia, a w niedzielę ze Stalą w Świętochłowicach. Faworytem jest Ognio Cracovia i Spójnia gdańska (w niedzielę). W Krakowie koszykarze Gwardii zmierzą się z tamtejszym AZS-em. Będzie to zwykła formalność, bo akademikowi nie już nie zdola wyratować od potęgi lodzian się z ligą.

Kolejarz Poznań	21 16,5	1007:801
Spójnia Łódź	19 15,4	1057:843
AZS Warszawa	19 13,6	914:892
Spójnia Gdańsk	17 13,4	708:564
Gwardia Kraków	19 11,8	750:655
Ognio Cracovia	19 9,10	776:760
EKS Włókniarz	21 9,12	960:941
Kolejarz Toruń	20 8,12	904:831
Związkowiec War.	21 8,13	828:825
Kolejarz Ostrów	19 7,12	591:740
AZS Kraków	19 4,15	594:842
Stal Świętochłow.	16 2,14	594:834

Kacik szachowy

Dr Hermanowa

o swym pobycie w Moskwie
W dniu 31 marca o godz. 18 w sali teatru „Melodram” Traugutta 18, Dr Hermanowa, uczestniczka kobiecych mistrzostw świata w szachach, wygłosiła odczyt na temat „Wrażenia z kobiecych mistrzostw świata w szachach, odbytych w ZSRR”.

Odczyt jest organizowany w ramach indywidualnego turnieju o mistrzostwo kół sportowych, organizowanego przez Radę Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ w Łodzi.

Po odczycie wyświetlany będzie film.
Wstęp bezpłatny.

Sport w ZSRR

Pływacy radzieccy w czołówce światowej

MOSKWA. — Szczęśliwymi pływakami radzieckimi znalazło się na oficjalnej liście najlepszych pływaków świata.

Na dystansie 100 m. st. dow. Drajpij zajmuje III miejsce na świecie i II w Europie z wynikiem 58,3 sek.

Wyniki Uszakowa na 200 m. st. dow. i 400 m. st. dow. 2:09,8 min. i 4:43,8 min. znajdują się również na liście 10 najlepszych na świecie.

Rekordzista świata na 100 m. st. motylkowym Mieszkow (1:07,2) znajduje się w pierwszej dziesiątce „kiasyków” na dyst. 200 m. z wynikiem 2:38,2.

Na liście najlepszych na 100 m. st. grzbiet. znajdują się również Kriukow z wynikiem 1:03,8.

Trzecia kolejka spotkań ligowych

Po szczęśliwym meczu lodzian z mistrzem Polski Gwardią, z kolei zbliża się spotkanie z Górnikiem z Radlina. Goście obecnie znajdują się na trzecim miejscu w tabeli.



Ubiegłej niedzieli wygrali zawody z Legią, a w pierwszym meczu zremisowali. Nie można ich lekceważyć. Aby nie spotkała nas jakaś przykra niespodzianka, radzimy kierownictwu ŁKS.

Włókniarza nie czyni żadnych zmian w zespole, chyba, że zajdzie tego konieczna potrzeba.

Karty sędziowskie już rozdane...
Ustalona została już lista sędziów na najbliższe mecze ligowe. Wygląda ona jak następuje:

- I KLASA PAŃSTWOWA**
Gwardia — Ruch (Gryniewski Łódź).
- Legia — Związkowiec Kraków (Walter Poznań).
- Związkowiec Warta — Kol. Polonia (Hausner Kraków).
- Budowlani — Ognio Cracovia (Fiedler Warszawa).
- ŁKS Włókniarz — Górnik Radlin (Fronczyk Kraków).
- Górnik Bytom — Kolejarz Poznań (Jaciów Wrocław).

- II KLASA PAŃSTWOWA — GRUPA WSCHDONIA**
Tarnovia — Włókniarz (Świątek Zagłębie).
- Ognio Skra — Stal Lipiny (Stępień Łódź).
- Chełmek — Lublinianka (Werzecha Opole).
- Związkowiec Przemyśl — Kolejarz Przemyśl (Bartylek Kraków).
- Stal Katowice — Polonia Bytom (Kulczyk Kraków).

- II KLASA PAŃSTWOWA — GRUPA ZACHODNIA**
Lechia — Kolejarz Ostrów (Naporski Łódź).
- Kolejarz Toruń — Widzew (Zapiór Kraków).
- Włókniarz Bzura — Związkowiec Radom (Kulczyk Zagłębie).
- Budowlani Świdnica — Kolejarz Bydgoszcz (Nalepa Opole).
- Stal Sosnowiec — Gwardia Szczecin (Wasiński Poznań).

Boks w Rudzie

W dniu 2.IV. 1950 r. o godzinie 11 w Rudzie przy ul. Zjednoczenia Nr 1, odbędzie się towarzyski mecz bokserki między drużynami: Ognio II — Naprzód (Ruda Pab.).

Jednocześnie kierownictwo sekcji bokserkiej Naprzód podaje do wiadomości sympatykom, że treningi, odbywają się we wtorki i piątki, w sali przy ul. Zjednoczenia Nr 1.

Pięściarze Wrocławia nie zdejmują rękawic

W dniu 2 kwietnia rozegrany zostanie w Dzierżonowie mecz bokserki między reprezentacją Wrocławia, a reprezentacją miast dońskich. Wrocław wystąpi w składzie:
Łakomy, Czajkowski, Kucharski, Żurawski, Sztole, Kul, Matuła, Jeż

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja:
KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny	316-11
Zastępca red. naczelnego	318-22
Sekretarz odpowiedzialny	254-63
Dział partyjny	218-33
Dział korespondentów roboczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennej	319-97
Dział kultury i sportowy	254-22
Dział miejski i sportowy	wewn. 6 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	wewn. 9
Kolportaż	172-31

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 323-22
Administracja — 290-4
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-30 i 114-76
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-oie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.
Przenumeracje przyjmuje
P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-9533.

KINO

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Skarb Tarzana” godz. 16, 18, 20	ROMA (Rzgowska 84) „Dubrowski” godz. 18, 20
BALTYK (Narutowicza 20) „Nowy dom” godz. 16, 18, 30, 21	REKORD (Rzgowska 2) „Statek kupiecki” — dla młodzieży godz. 16;
BAJKA (Franciszkańska 31) „O 6 wieżach po wojnie” godz. 18, 20	STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Awantura na wsi” godz. 17, 30, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 13” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21	SWIT (Bałucki Rynek 2) „Ziemia wola” godz. 18, 20
HEJ! — dla młodzieży (Legionów 2) „Knock-out” godz. 16, 18, 20	TECZA (Piotrkowska 103) „Dom na pustkowiach” godz. 15, 30, 18, 20, 30
MUZA (Pabianicka 178) „Torpedowiec Nieugięty” godz. 18, 20	TATRY (Sienkiewicza 40) „Czarci żleb” godz. 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiach” film produkcji polskiej — godz. 16, 18, 30, 21	WISŁA (Daszyńskiego 1) „Córka marynarza” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Pustelnia Parmeńska” II seria — godz. 18, 20	WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w operze” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Konstanty Zasiłowski” godz. 18, 20	WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Dom na pustkowiach” godz. 16, 30, 18, 20, 30
	ZACHĘTA (Zgierska 26) „Miasto westchnień” godz. 18, 20

Niebezpieczny ZBIEG

Wszystkich muzułmanów w mieście posądzono o współzucicie dla rozstrzelanych synów szacha. Połowa ich rodzin została w kilka dni wysiedlona z Delhi.

Zołnierze brytyjscy zakuwali ludzi w dyby, burzyli domy modlitwy, podpalali sklepy, profanowali świątynie.

Za każdego zabitego Brytyjczyka rozstrzeliwano tysiąc Hindusów. Przez dwa tygodnie dni z rządu wozy miejskie od rana do późnej nocy woziły ciała pomordowanych.

Aby nie budować pomostów pod suburbanicami, do wieszania użyto stoni. Słoń posłusznie podnosił na grzbiecie, wprost do strzyków wspólnej suburbanicy — całą partię skazanych na śmierć.

Na placu za miastem stały długim szeregiem armaty. Do nabitego działa przyprowadzano sipaję i przywiązawszy go przed wylotem lufy, kanonier na rozkaz oficera oddawał strzał do dalekiego celu.

W ten sposób rozstrzelano wesołego sipaję Lal-Singa. Lal-Sing sam podszedł do armaty. Gdy żołnierze chcieli go przywiązać, odrzucił sznury.

— Nie trzeba! — powiedział krótko.
Stał obrócony plecami do otworu lufy; przesunął spojrzeniem po ustawionych na placu szeregiach wojska.

— Sipaje! — zawołał. — Bracia jednego tchnienia!... Hindusi, Muzułmanie, Machrattowie!... Szykujcie się do wielkiego boju! Pamiętajcie moją śmierć... A wy, synowie cudzoziemców, strzeście się!

Oficerska komenda, strzał — i na miejscu, gdzie stał Lal-Sing pozostał niewielki ślad krwi i kilka ciemnych opalonych strzępów ubrania.

W sprawie jednego z osadzonych prokurator wojskowy otrzymał specjalny rozkaz. Skazanym był Europejczyk.

„Rozstrzelanie obywatela brytyjskiego, — może wywołać poruszenie wśród naszych żołnierzy — pisało do prokuratora z Tajnego Komitetu Indii. — Wystarczy, jeśli zawezwie się go do generała i tam wysłuchawszy rozkazu o ulaskawieniu, okaże królowej wdzięczność, za wyświadczoną mu łaskę”.

Sztab brytyjski rozłożył się w chrześcijańskim kościele św. Jamesa. Ale generała Wilsona przygniatały kamienne sklepienia kościoła. Kazali rozbić swój podróżny namiot na rozległej łące przed świątynią.

Kilku zaufanych oficerów — William Hodson, młody Roberts, major Bird i prokurator wojskowy Keith-Young, dzień i noc siedzieli z generałem w namiocie.

— Przyprowadźcie do mnie Mac Ferneya! — rozkazał generał.

Aresztowanego przyprowadzono z daleka, z domu rezydencji, gdzie był trzymany do czasu ogłoszenia wyroku.

Obóz zwycięzców rozłożył się na ulicach: Beludżowie, Kaszmrowie, Sikhowie pendzabscy, piechota królewska — mieszkali w namiotach, przenośnych szalaszach lub wprost pod gołym niebem.

Konwój z Mac Ferneyem przechodził główną ulicą. Na rozległym placu stały obozem Beludżowie. Tysiąc mil szli tutaj, aby pomagać Brytyjczykom w zdobywaniu starego miasta hinduskiego. Beludżowie są ubrani w szerokie pasiaste burnusy, do samych oczu zakryci są białą tkaniną; spoglądają na Mac Ferneya i patrzą na siebie. Idzie sobie mały, niebieskokoki, lekki jak ptak. Znają go dobrze: on ich uczył wynajdywać wodę na pustyni i obliczać czas według gwiazd.

— Ten człowiek mówił nam zawsze prawdę. Dokąd go prowadzą?... Beludżowie odprawiają oczami Mac Ferneya.

Synowie pustyni są smutni, zwycięstwo nie raduje ich serc.

— Wszliśmy do Delhi... Cośmy tu zobaczyli... Stary meczet rozbity pociskami „feringów”. Połowa miasta czi Mahometa i modlił się do wszechmogącego Allacha tak, jak my modlimy się do niego w naszych stepach. Czyż po to tu przysylny, aby ujrzeć, jak kobiety muzułmańskie płaczą nad trupami swych mężów?... „Feringowie” kazali nam zabijać braci tej samej wiary.